Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 4 (640)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 21 stycznia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

2 Lista P. P. S. ma we wszystkich okregach wyborczych № 2

Przed nową walką o zwycięstwo.

Czołowi kandydaci P. P. S. w Łodzi. Ziemięcki — do Sejmu i Danielewicz do Senatu. Blok socjalistów polskich i niemieckich.

Przy szczelnie wypełnionej sali Rady Miejskiej przez delegatów PPS. w Łodzi rozpoczęła swe obrady Konferencja Międzydzielnicowa, poświęcona wyborom nowego O. K. R-u oraz kandydatów na posłów i senatorów.

Imieniem ustępującego OKR-u zagaił konferencję przewodniczący tow. Dr. Edmund Wieliński, wygłaszając obszerne przemówienie, poświęcone zmarłym w 1927 r. towarzyszom Wojciechowi Nowakowskiemu, Annie Trzęsowskiej, Franciszkowi Mineckiemu, Ignacemu Bazylińskiemu. Antoniemu Pawłowskiemu, Ferdynandowi Bulikowskiemu, Franciszkowi Kubiakowi, Eugenjuszowi Saarowi, Adolfowi Szendlowi i Janowi Purtalowi.

Wszyscy oni oddawali całą myśl swoją i pracę organizacji, szczególnie zaś zmarły tow. Jan Purtal — wieczny bojowiec — wieczny żołnierz Rewolucji — od młodzieńczych lat oddał siebie sprawie robotniczej i wolności i na tym stanowisku zmarł, nadszarpnąwszy swe zdrowie w walce partyzanckiej na Górnym Śląsku.

Pamięć zmarłych konferencja uczciła przez powstanie — zaś obecnemu na sali bratu tow. Jana, Antoniemu Purtalowi wyraziła głębokie i serdeczne wyrazy współczucia.

Do stołu prezydialnego konferencja powołała tow. Dr. Wielińskiego na przewodniczącego, tow. tow. Tadeusza Kałudzkiego oraz Józefa Małeckiego na sekretarzy, zaś tow. tow. W. Hofmana i K. Walenczaka na asesorów.

Po przyjęciu porządku dziennego oraz regulaminu obrad, zabrał głos przewodniczący OKR-u tow. Dr. Edmund Wieliński — obrazując w pięknym przemówieniu warunki tak społeczne jak i polityczne, w których pracował OKR. jak i cała organizacja w okresie roku ubiegłego.

Stojąc w opozycji do rządu, obserwowaliśmy życie w Polsce i swierdzić należy, że od czasu przewrotu majowego ogromnie wzrosły wpływy obszarniczo-przemysłowo-bankierskie, zaś klasa robotnicza ma przeciw sobie zwrócone wszystkie siły wstecznictwa.

Zdawało sie wszystkim w lutym ubiegłego roku, że Partja nasza bedzie przechodziła kryzys wewnętrzny wzorem innych organizacyj politycznych — rozpadających się na rózne drobne partyjki. W tej atmosferze rozbijania się stronnictw politycznych, rząd był pewien, że i naszą Partje dotknie ta klęska.

Jednak ci, którzy na to oczekiwali, zawiedli się. Staliśmy sie jędrnym, zwartym i silniejszym stronnictwem, mimo różnorodnych zabiegów naszych przeciwników.

W całym kraju podczas wyborów samorządowych wysoko a zwycięsko powiewał sztandar P. P. S.

W walce wyborczej o samorząd łódzki odnieśliśmy zwycięstwo, dzięki skoordynowanej i ofiarnej pracy wszystkich towarzyszów.

Przed nami staje trudniejszy obowiązek walki o Sejm, o obronę Konstytucji, o ustawodawstwo robotnicze, o realizowanie programu socjalistycznego, o rząd robotniczo-włościański.

Kończąc swe przemówienie tow. Wieliński wezwał ogół towarzyszy do dalszej ofiarnej, a zwycięskiej walki.

Rzęsistymi oklaskami przyjęto przemówienie tow. Wielińskiego

Sprawozdanie z działalności okręgu, w okresie sprawozdawczym oraz cyfrowe dane przedstawił Konferencji Sekretarz Okręgu, tow. Eugenjusz Ajnenkiel.

Poczem kolejno składali sprawozdania, skarbnik OKR-u, tow. Józef Wojdan, administrator „Łodzianina" tow. Henryk Piotrowski i kierownik zecerni „Łodzianina" tow. Aleksander Nowakowski. W końcu tow. Kożuchowski, składając sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożył wniosek jej o wyrażenie absolutorjum ustepującemu OKR-owi. Konferencja Międzydzielnicowa sprawozdania przyjęła do zatwierdzającej wiadomości i wyraziła votum zaufania ustępującemu OKR-owi. Poczem zarządzono wybory nowego O. K. R-u. — Po obliczeniu głosów — komisja skrutacyjna odczytała skład nowego O. K. R-u, do którego weszli z wyboru tow. tow. luż. Jan Holcgreber, Stanisław Kapalski, Antoni Purtal, Józef Wojdan, Dr. Edmund Wieliński, Stanisław Wojdan, Roman Izdebski, Stanisław Kowalski, Eugenjusz Ajnenkiel, A. Walczak, Gustawa Moskiewiczówna, Edward Andrzejak, Henryk Piotrowski. — Z racji piastowanych mandutów przewodniczących weszli do OKR-u z urzędu redaktor „Łodzianina" tow. Władysław Dolecki i przewodniczący dzielnic — Klementyna Grodzicka, Leopold Kastaniak, St. Wypych, St Kowal, Franciszek Zieba, Józef Małecki, Józef Potkański. Hofman, Rekowski, Stan. Cieślak, And. Zakrzewski, jako zastepcy wybrani zostali Klimczak, Adamski, Białek, Kilanowicz i Endzych.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: tow. Kieler Józef. Miler Henryk, H Łuczkowski. na zastępców tow. Brzeziński B. i Małecki Ignacy.

Do Sądu Partyjnego wybrani zostali tow. Hartman Kazimierz, Pol Teofil, Czerwiński, Kruczkowski, Nowakowski Stanisław — na zastępców zaś ttow. Bagiński i Siciński.

Po uskutecznionym wyborze ciał Partyjnych Okręgu — referowano sprawę wyborów do Sejmu i Senatu, nad czem wywiązała się obszerna dyskusja. W toku dyskusji podkreślić należy wzniosłą chwilę — w przemówieniu swym przedstawicielka C. K. W. tow. Prausowa omawiała kandydaturę tow. senatora B. Limanowskiego — w momencie tym wszyscy obecni wznieśli trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!" — jednocześnie powstając z miejsc.

Po ukończonej dyskusji ustalono, że konferencja desygnuje następujących kandydatów: tow. Bronisława Ziemięckiego, Stanisława Kowalskiego, Józefa Potkańskiego, A. Walczaka, Kl. Grodzicką, Leopolda Kastaniaka, Wł. Doleckiego — zaś jako kandydatów na listę senatorów tow. tow. Józefa Danielewicza i Dr. Stefana Kopcińskiego. Lecz sprawy tej ostatecznie nie rozstrzygnięto, odkładając ją do czasu zwołania Rady Wojewódzkiej P. P. S. które posiedzenie swe odbędzie w najbliższych dniach.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono konferencję o godz. 6 wieczorem.

Walka włókniarzy o wyższe płace.

Jak wiadomo, w przemyśle włókienniczym w Polsce płace robotników są bardzo niskie, a bodajże najniższe od wszystkich gałęzi przemysłu. Na to się złożyły ogólne warunki, wytworzone po wojnie światowej, i mimo przeprowadzenia szeregu akcyj strejkowych, które dały robotnikom poważne zwycięstwo, jednak płace te nie osiągnęły należytego poziomu.

W przemyśle włókienniczym na podstawie zawartej umowy, obowiązuje podstawowa taryfa płac. Jednakże taryfa płac, w olbrzymiej większości fabryk nie jest honorowana t. zn., iż robotnicy w tych fabrykach mają płacone znacznie mniej od cennika.

Jest oburzającem, że związki przemysłowców, które podpisały umowę i które winny uważać za obowiązek przestrzeganie płac według cennika, postępują odwrotnie; takie firmy związkowe, jak np. Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Tow. Akc. Gajera, I K. Poznański, Sz. Rozenblata i t. d., stale i systematycznie łamią cennik i płacą znacznie mniej

Na tym tle w dużej ilości fabryk panuje szalony wyzysk robotników, bezprawnie stosowany.

Tkacze pobierają wypłaty po 6. 8, 10 złotych, a pracujący na 4 lub większej ilości krosien 15, 20 lub dwadzieścia parę złotych tygodniowo. Ten sam stosunek panuje w fabrykach wełnianych, również nadmienić należy, że i robotnicy przy pracy dniówkowej nie otrzymują płac podług cennika.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że najniższy zarobek tygodniowy tkacza na bawełnie wynosi zł. 29 gr. 40, zaś robotnicy zarabiają tak małe sumy jak podaliśmy wyżej, to widzimy bezgraniczny wyzysk kapitalistów.

Ponadto gdy zważymy, że ostatnio w szeregu fabryk obciążono znacznie większą pracą tkaczy, albowiem coraz więcej obsługuje tkacz krosien, i gdy musi pracować bardzo ciężko, przyczem wydajność produkcji jest bardzo wysoka, to uwidoczni sie jaskrawo wyzysk fabrykantów. To samo dzieje się i w przędzalniach, przy obsłudze maszyn zmniejszono ilość robotników i ta zmniejszona ilość robotników również pracuje z całym wysiłkiem bardzo produkcyjnie.

Mimo, iż tak w tkalniach jak i w przędzalniach i w innych działach pracy robotnicy zostali obciążeni większą pracą i bardzo ciężką, pracują produkcyjnie i przez to koszty produkcji obniżyły się na korzyść kapitalistów; robotnicy jednak za tę cięższą i zwiększoną pracę nie otrzymali odpowiedniej podwyżki. Fakty powyższe wskazują, że wyzysk robotników z tego powodu stale się powiększa.

Biorąc pod uwagę powyższe, Zarząd Główny naszego Związku postanowił wezwać masy rotnicze do bezwzględnej walki z tym szalonym wyzyskiem kapitalistów, a w szczególności przystąpienia do bezwzględnej walki w tych fabrykach, gdzie płacą mniej od cennika obowiązującego.

Ostatnie zebranie delegatów fabrycznych w Łodzi podzieliło pogląd Zarządu Głównego Związku i wypowiedziało się za przystąpieniem do akcji o podwyższenie płac na podstawie cennika.

Ten szalony wyzysk kapitalistów nie może być nadal tolerowany przez robotników i należy wszystko uczynić co jest w mocy robotników, aby walkę tę przeprowadzić należycie.

Wzrost drożyzny obniżył płace realne włókniarzy. Mimo to organizacje kapitalistów nie chcą słyszeć o podwyższeniu płac głodowych włókniarzy, które to płace nie odpowiadają elementarnym wymogom życia rodziny robotniczej.

Związek Klasowy przemysłu włókienniczego od dość dawna wskazywał na te krętactwa i bezgraniczny wyzysk przemysłowców włókienniczych i nawoływał do stworzenia silnej organizacji zawodowej, zdolnej do walki o lepszy byt robotniczy.

Za ten stan, jaki panuje w przemyśle włókienniczym i rozbicie klasy robotniczej, dużą winę ponoszą komuniści, którzy różnemi krętactwami i kłamstwami zwalczali związek i rozbijali solidarność robotniczą, twierdząc, że oni jedni wyzwolą klasę robotniczą od wyzysku kapitalistycznego.

Obecnie po wzmocnieniu się naszego związku i otrząśnieniu się z apatji i bierności, nadszedł czas, aby zerwać dotychczasową bierność i przystąpić do walki o wyższe płace robotnicze.

Jedyna droga prowadzi do tej walki przez wstępowanie masowo w szeregi do klasowego związku włókienniczego i wytworzenie solidarności pod kierownictwem związku klasowego, celem zbiorowej walki o powyższe postulaty włókniarzy.

A. W.

Liczba głosujących dawniej i dziś.

Podczas poprzednich wyborów do Sejmu w 1922 roku ludność państwa polskiego wynosiła 26,858,856 głów, w czem 12,989,718 osób płci obojga było uprawnionych do głosowania. Głosowało zaś faktycznie 8,821,675 obywateli i obywatelek. Obecnie ludność państwa wynosi, według wszelkiego prawdopodobieństwa, około 30 miljonów głów, co uprawnionych do głosowania da około 15 miljonów. Przyjmując ten sam stopień zainteresowania wyborami, co w 1922 r., należy liczyć się z tem, iż do urn wyborczych w dniu 4-ym marca pośpieszy około dziesięciu miljonów osób płci obojga.

P.P.S.-to silny mur robotniczy.

Wszechstanowa endecja rozbita. Bloku jedności narodowej nie będzie. Blok rządowy zajmuje miejsce endecji. Kler katolicki nie kandyduje.

Akcja przedwyborcza w całej pełni. Odbywają się zjazdy, zebrania, narady, konferencje, porozumiewania, zawieranie bloków i t. p. zastawianie sieci na wyborców ze strony sanatorów, endeków, stanu średniego, chadeków i piastowców, jednak w zdenerwowaniu ze względu na przekonanie, że nie zaznają zwycięstwa.

Jedyna tylko Polska Partja Socjalistyczna jest spokojna o wynik wyborow. Zawarcie bloku wyborczego P. P. S. z Niemiecką Socjalistyczną Partją Pracy dokonało pierwszego wyłomu na terenie socjalistycznego porozumienia się i zrozumienia wspólnych interesów klasy roborniczej dla obrony przed wyzyskiem ze strony kapitału.

Na ręce Głównego Komisarza Wyborczego pierwsza złożyła listę, ogólno-państwową sanacja, która występuje pod mianem bloku bezpartyjnego współpracy z Rządem. Na czele tej listy stoi wicepramjer Bartel, oraz szereg innych ministrów obecnego Rządu.

Rząd na całego zorganizował się w wyborach za pośrednictwem wojewodów, starostów, komisarzy policji, tworząc wszędzie sztuczne bloki wyborcze, do których wciąga się pojedyńcze osoby różnych obozów, świeżo nawrócone na prawowiernych naprawiaczy i sanatorów. System Badeniego przeprowadzania starościńskich wyborów na wzór nieboszczki Anstrji jest w całej pełni. Ciekawie będzie wyglądać blok rządowy.

P. P. S. złożyła już listę państwową, która otrzymała historyczny już Nr. 2, wobec tego wszystkie listy okręgowe w całej Polsce będą miały dwójkę.

Dwójka zdobyła sobie już uznanie wśród klasy robotniczej.

Na czele sejmowej listy państwowej są starzy wodzowie proletarjatu polskiego t. t. Ignacy Daszyński, Norbert Barlicki, Zygmunt Marek i inni. Na siódmem miejscu jest tow. prezydent m. Łodzi Bronisław Ziemięcki, a na 38 miejscu prezes O. K. R-u tow. wiceprezydent dr. Edmund Wieliński.

Endecja jest zupełnie rozbita i skompromitowana. Nawet chadecja porzuciła endecję zawierając blok z Witosem.

Wprawdzie endecy sami między sobą zawarli blok „katolicko-narodowo-ludowy" — w skróceniu nazwany „Kanarkiem" od początkowych liter. Tak więc dawniejsza Chjena zamieniła się w Kanarka. Lecz jeśli Chjena nie mogła dać sobie rady by rządzić, to tymbardziej nie poradzi sprostać zadaniu Kanarek.

Chjenie nie pomogły nawet listy paserskie, a nawet ostatnie listy niektórych biskupów, zabraniające księżom kandydowania do Sejmu i Senatu odebrały endekom demagogiczne hasło „Bóg i ojczyzna". Wprawdzie to nie przeszkadza wcale i endekom, chadekom, obszarnikom i t. p. nazywania swych komitetów „katolickim".

Obóz Wielkiej Polski p. Dmowskiego mimo szumnej swego czasu zapowiedzi „odrodzenia narodu" na faszystowskich podstawach pozostaje bez żadnego znaczenia i nie uwidacznia się pozostając całkowicie wewnątrz dawniejszej Chjeny, a obecnego małego Kanarka.

Kapitał arystokratyczno-obszarniczo-przemysłowy czyni zabiegi by za pieniądze być „godnie" ilościowo reprezentowanym w Sejmie i Senacie.

Wódz nowopiłsudczyków Janusz Radziwił zabiega o względy już nietylko kleru katolickiego, a nawet złożył wizytę warszawskiemu rabinowi cadykowi Perlmutterowi, który w dowód ojcowskiej opieki podarował Radziwiłowi portret w jarmółce z podpisem dla wiernego syna międzynarodowego i międzywyznaniowego kapitalistycznego molocha.

Monarchiści także a jakże złożyli listę państwową, licząc na powodzenie.

Nawet cyganie zagragnęli być reprezentantowani w Sejmie, obiecując złożyć własną listę. Biedni cyganie nie chcą czy nie mogą wiedzieć, że dotychczas były kapitalistyczne partje cygańskie w Sejmie, chociaż wstydziły się swego nazwiska.

Więc w obecnym Sejmie prócz zamaskowanych cyganów, mają chęć być jawni cygani.

Komuniści również złożyli listę pod nazwą „Jedności Robotniczo-Chłopskiej".

Endecja wstydziła się otrzymać skomprowitowaną „ósemkę". Zmiana szyldu i numeru listy nic im nie pomoże.

W. D.

Demagogja kapitalistyczna

Fabrykanci wyzyskują głód mieszkaniowy do celów wyborczych.

Głód mieszkaniowy jest bodaj największą plagą dla klasy robotniczej i dlatego zupełnie zrozumiałe jest, że samorządy socjalistyczne przedewszystkiem w kierunku budowy tanich mieszkań dla robotników wysiłki swoje kierują, czego najlepszym dowodem może być czerwony samorząd Wiednia, gdzie w ciągu ostatnich trzech lat wybudowano z górą 30 tysięcy nowych mieszkań.

Zamierzenia nowego socjalistycznego samorządu łódzkiego właśnie idą przedewszystkiem w tym kierunku i na wiosnę Magistrat rozpocznie budowę całego szeregu domów mieszkalnych. Specjalnie powołana komisja budowy domów już rozpoczęła pracę, by z chwilą nastania ciepłych dni możnaby było przystąpić do budowy.

Doświadczenie uczy nas, że prywatna inicjatywa nie zaspokoi głodu mieszkaniowego.

Prasa miejscowa donosi, że na terenie Łodzi powstał z inicjatywy i protektoratem biskupa Tymienieckiego komitet złożony z przedstawicieli wielkiego przemysłu, bez względu na narodowość i wyznanie, w celu budowy domków robotniczych.

Czytamy, przecieramy oczy i wierzyć się doprawdy nie chce, że robotnik łódzki ma takich opiekunów pośród potentatów wielkiego przemzsłu, którzy już nawet wyasygnowali kilka tysięcy złotych na... opracowanie planów.

Robotniku łódzki ciesz się, że bracia twoi Grohman, Szajbler, Poznański, Gajer, Osser, Barciński i inni dbają byś miał dach nad głową.

Co za cud się stał, że wilki stają się owieczkami, przemysłowcy którzy dotychczas wojsko i policję sprowadzali, zamykali fabryki, ogłaszając lokauty, gdy ty robotniku łódzki występowałeś do walki cennikowej nie mogąc dłużej znosić z rodziną głodu i żądałeś kilku groszy podwyżki swych nędznych zarobków.

Pewno takie sanacyjne czasy nastały — pomyśli sobie niejeden — że nietylko fabrykanci zapałali miłością bliźniego, lecz nawet wyższe duchowieństwo, które dotychczas ma tylko słowa potępienia dla walk robotniczych o podwyżkę głodowych płac, a natomiast nigdy nie oburzało się na bogaczy za wyzysk robotników, naraz przypominało sobie o głodujących robociarzach.

Gdzie leży przyczyna tego nawrócenia się faryzeuszy i obłudników kapitalistycznych?

Wybory do Sejmu i do Senatu. Oto jest to magiczne słowo, które natchnęło tak szlachetną myślą fabrykantow, by przez demagogiczne posunięcie przedwyborcze ogłupić chociażby część wyborców.

Rozumiemy bardzo dobrze panów fabrykantów, którzy szczególnie w Łodzi widząc upadek endecji tej przysięgłej obronicielki kapitalistów, chcą za wszelką cenę zdobyć głosy robotnicze.

Lecz ten demagogiczny dowcip jest zbyt rzadkim ściegiem szyty, by się na nim nie poznać, że to zbliżające się wybory są powodem do projektów budowlanych panów fabrykantów i ich sługusów.

Gdyby przemysłowcy naprawdę mieli zamiar budować domy dla robotników, to przecież dotychczas mieli tyle lat czasu, by realizowac swoje zamiary, a nie dopiero w okresie wyborów mówić o swoich zamiarach.

Że intencja przemysłowców jest bardzo przejrzysta może służyć dowodem fakt, że dopiero na połowę marca zapowiadają opracowanie planów budowy, to jest dopiero wtedy, gdy skończą się wybory do Sejmu i Senatu.

A wtedy będzie można już śmiało zrzucić maskę obłudy i przedwyborczą szopkę budowlaną zaniechać.

Jednak demagogja kapitalistyczna spali na panewce. Robotnik z oburzeniem odtrąci precz judaszowe uwizgi swych wrogów.

W. D.

My, czwarta brygada.

Takiej w legjonach nie było — odpowie każdy, tak, ale dzisiaj czwarta brygada tryumfuje. Mniej więcej w 13 lat po tem, kiedy do walki o wolność kraju porwała się rewolucyjna młodzież i robotnik wychowany w tradycji walk niepodległościowych 1905 roku tworząc Legjony z Piłsudskim na czele. Krwawili się żołnierze Legjonów na polach bitew, życiem przepłacając służbę dla Idei. Dzisiaj w 13 lat po tych wypadkach, kiedy ówczesny pierwszy Legjonista wódz pierwszej brygady, sprawuje rządy w kraju, kiedy opowiedzenie się za nim nie grozi więzieniem, głodem i chłodem, czy kulą, mnożą się zastępy czwartej brygady, tej właśnie, której w Legjonach nie było.

Dziwne przemiany! Tam gromadzili się ludzie ofiarni, poświęcający mienie, krew i życie, nie otrzymując wzamian nic, nieraz nawet napisu na krzyżu mogilnym, tutaj w „czwartej brygadzie" zbierają się wszyscy, którym nie śniły się rewolucyjne porywy, którzy wiernie służyli zawsze temu co rządzi, płaszcząc się w swoim czasie przed tymi, co odsunęli Piłsudskiego w zacisze Sulejówka wyrywając mu z ręki władzę nad wojskiem, które tworzył. To kasta wyższych urzędników! Dzisiaj najwierniejsze podpory panującego porządku najwięksi czciciele marszałka Piłsudskiego.

Dalej różne pomniejsze wielkości! Wprost orgje na prowincji! Ludzie, których nikt nie znał i nikt o nich nie słyszał. Niczem dotychczas nie zaznaczyli się w życiu społecznem, bo to było i niewygodne i niebezpieczne. Albo znowu tacy, którzy wszędzie już byli i wszędzie ich znają, słowem wszędobylscy, gotowi zawsze krzyczeć — umarł król, niech żyje król.

Zwłaszcza obecnie w okresie wyborczym gorączka ogarnia tych ludzi. Chcą się przysłużyć jak można, gdzie można i gdzie... nie można. Hurmem rzucają się do polityki. Spodziewaja się odznaczeń, awansów, przeniesień, lukratywnych stanowisk, a może.. może nawet mandatów poselskich, godności suwerenów narodu.

Śmieszna rzecz! A przecież w Sejmie trzeba nam przedstawicieli, którzyby znali życie społeczne i jego kraj; którzyby chcieli i umieli brakom zaradzić. Na to nie wystarczą kwalifikacje do umiejętnego aranżowania wszelkich, a zwłaszcza „narodowych" szopek.

Trudno jest wyliczyć typy i typki czwartej brygady, taka ich rozmaitość i mnogość. Żubry obszarnicze, panowie z pod znaku „Lewiatana", prowincjonalne kacyki administracyjne, wspomniani wszędobylscy i totumfaccy, gołowąse młodzieniaszki, i t. d. i t. d. — to czwarta brygada!

I rozpiera się to tałatajstwo po Polsce, parte prywatą, żądzą dostojeństw i nagród, tworząc nowy odłam endecji sanacyjnej „umoralnionej", misz-masz polityczny klerykałów, „narodowców", postępowych (a jakże, postepowych) inteligentów i różnych luzaków radykalnych błądzących wśród gwiazd indywidualizmu i borów nieuświadomienia społecznego.

A kraj? a naród, naprawdę naród, ten pracujący i czujący niedolę? A przeszłość rewolucyjna?

Ironja losu! Ci, którzy realizowali ideę, wolności kraju, proletarjat polski, Polska Partja Socjalistyczna, która ideę walki z zaborcami realizowała czynnie w latach 1905, 1906, 1914 — 18, ta karna masa budzicieli i tworzycieli idei Niepodległości?

Tych dzisiaj się zwalcza, to przeszłość, opozycja, bo dzisiaj budują inni, a po kraju idzie marsz tryumfalny — My, czwarta brygada (łazików)!

Odezwa Bloku Rządowego w Łodzi

chce godzić robotnika z fabrykantem.

Komitet „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem" w Łodzi wydał pierwszą odezwę przedwyborczą, obierając sobie za cały program nazwisko Józefa Piłsudskiego.

Ze względu na treść wysuniętych postulatów „Blok Rządowy" chce śladem zbankrutowanej Chjeny pogodzić ogień z wodą, wzywając do współdziałania wszystkie klasy społeczne o sprzecznych interesach.

Fabrykantom i kapitalistom obiecuje się utrzymanie prawa świętej własności i przeciwstawiając się „oddaniu robotnikom fabryk całkiem darmo", przyrzekając natomiast fabrykantom „odbudowę przemysłu".

Robotnikom obiecują wprowadzenie ustawodawstwa społecznego, mimo, że rząd obecny odebrał bezrobotnym samotnym zasiłki i to widocznie w myśl hasła „aby mniej było niesprawiedliwości".

Komitet obiecuje, że rząd należycie przeprowadzi reformę rolną. Sanatorzy widocznie zapominają o tem, że ministrem rolnictwa jest wielki obszarnik Niezabytowski, który dotychczas wszystko czynił, by reformę rolną pogrzebać, gdyż wysługiwał się tylko braciom-obszarnikom.

Odezwa dalej głosi „że obecnie nawet najzagorzalsi przeciwnicy skłaniają się na stronę rządu".

Z tym oświadczeniem zgadzamy się, że jak się okazało, iż przewrót majowy nietylko, że niema rewolucyjnych konsekwencyj, to cały polsko-żydowski świat kapitalistyczny, do tego czasu śmiertelni wrogowie Piłsudskiego, przechodzą na stronę rządu, ponieważ mają rzetelnych obrońców w ministrach.

Odezwa kończy się wezwaniem kto będzie przeciwko blokowi, staje się wrogiem marszałka Piłsudskiego i zacietrzewionym partyjnikiem, tak jak gdyby blok Partji Pracy, Naprawiaczy i Enpeeru był bezpartyjny. Odezwa powinna mieć na zakończenie hasło: „Precz z innemi partjami, niech żyje nasza partja".

W. Skiba.

Wydawnictwa wyborcze P. P. S.

W najbliższych dniach ukaże się broszura p. t. „Przewodnik wyborczy" dla komitetów wyborczych, pełnomocników i mężów zaufania list P. P. S., oraz dla członków komisyj wyborczych okręgowych i obwodowych, opracowany na zasadzie obowiązujących ustaw.

„Przewodnik wyborczy", jako niezbędny w pracy wyborczej, winien się znaleźć w ręku każdego organizatora akcji wyborczej.

Cena 5 gr. za egzemplarz.

Zamówienia anależy kierować do Sekretarjatu generalnego CKW PPS, Warszawa, Warecka 7.

Nadto Sekretarjat generalny przygotowuje agitacyjne afisze wyborcze kolorowe, w rozmiarze dużym i średnim.

Zamówienia należy już teraz kierować do CKW PPS celem ustalenia nakładu.

Nadto komunikujemy, że rozsyłamy odezwy Centralnego Wydziału Kobiecego, oraz numer wyborczy „Głosu Kobiet".

Odezwa wyborcza do ludu wiejskiego ukaże się w końcu bieżącego tygodnia.

Wobec tego, że Centralne Wydawnictwa Wyborcze będą ukazywać się coraz częściej, przeto niezbędną jest rzeczą, by — dla ustalenia nakładu i uniknięcia nieporozumień i zbytecznej korespondencji — komitety partyjne nadesłały natychmiast dokładne cyfrowe zamówienia:

a) na odezwy, b) na ulotki, c) na afisze, w cenie przeciętnie 20—40 gr., d) na broszury, w cenie 5—10 gr., e) na „Głos Kobiet", 5—10 gr., f) na „Chłopską Prawdę", 5 gr., g) na kartki do głosowania itd. *Sekretarjat Generalny CKW PPS*

Enpeerowcy Wojewódzki i Muszyński na ławie oskarżonych za wyrąb lasu łagiewnickiego.

W ubiegłym tygodniu łódzki sąd okręgowy w wydziale karnym odwoławczym pod przewodnictwem sędziego Wyżnikiewicza, rozpatrywał sprawę niepiawnego wyrębu należących do Magistratu Łodzi lasów łagiewnickich, w której jako oskarżeni stawali: były wiceprezydent inż. Wojewódzki, b. ławnik magistratu Muszyński oraz p. Wiliam Grossman. W pierwszej instancji sprawę rozpatrywał sąd pokoju w Zgierzu i uwolnił oskarżonych od odpowiedzialności karnej.

Sąd okręgowy nie przychylił się do wyroku sądu pokoju i na wniosek rzecznika starostwa łódzkiego, adw. Lewartowicza uchwalił wdrożyć w tej sprawie śledztwo. Obrońcy starali się dowieść, iż przy dokonanym wyrębie lasów łagiewnickich miasto nie poniosło szkód. W zwięzłem natomiast i rzeczowym przemówieniu adw. Lewartowicz wykazał, że Łódź, jako miasto robotnicze, cenić winno szczególnie swój drzewostan na peryferjach i wyrąb lasu ochronnego, jakim był las łagiewnicki, lasu zakupionego pod przyszłe miasto-ogród, pod płuca Łodzi — dokonany został ze szkodą dla gminy i jej ludności.

Wobec tego, sprawę będzie prowadzić Sędzia Śledczy, a oskarżonym grozi kara więzienia.

Czekamy więc na wynik afery łagiewnickiej.

Żywność i opał dla bezrobotnych Łodzi daje SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT.

Zgodnie z zapowiedzią, od ubiegłego poniedziałku — 16 stycznia — Magistrat rozpoczął wydawanie żywności i opału dla bezrobotnych.

Opóźnienie wydawnictwa nastąpiło z tego powodu, że Magistrat musiał przeprowadzić rejestrację bezrobotnych i ponieważ Rząd początkowo obiecał przyjść z pomocą bezrobotnym, by Magistrat mógł wydawać większe racje żywności i opału. Lecz pomoc rządowa skończyła się tylko na obietnicach. Wprawdzie Rząd obiecuje tylko bezrobotnym i pracownikom umysłowym, gdyż jeśli chodzi o obszarników to towarzystwa kółek rolniczych otrzymały 50 miljonów złotych zapomogi, a ostatnio cukrownicy (przemysłowcy — wytwórcy cukru) otrzymali długoterminowy kredyt 31 miljonów zł. Ta kategorja bogaczy zawsze znajdzie pomoc Rządu.

Pomoc żywnościowa i opałowa Magistratu obejmuje przedewszystkiem bezrobotnych nie pobierających wcale zapomóg ani ustawowych ani doraźnych, a następnie i tych bezrobotnych, którzy pobierają zapomogi, lecz są obarczeni liczną rodziną.

Bezrobotni, na podstawie talonów, otrzymują żywność ze sklepów miejskich.

Racje opałowe wynosić będą dla rodziny składającej się z trzech osób po 4 korce węgla, a dla rodzin składających się więcej niż z trzech osób po 6 korcy węgla.

Jubileuszowe przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Jeszcze do niedawna Teatr Miejski w Łodzi był niedostępny dla szerokich warstw robotniczych. Wysokie ceny miejsc jak i fatalny dobór wystawianych sztuk trzymały robotników zdala od teatru.

Dopiero w bieżącym sezonie Dyrekcja Teatru Miejskiego, w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, ustaliła ceny miejsc zniżone do minimalnych wysokości oraz wyznaczyła w które dni będą przedstawienia tylko dla robotników zorganizowanych w poszczególnych Związkach Zawodowych.

Dzięki powyższemu przedstawień dla robotników, odbyło się w bieżącym sezonie 25. W poniedziałek dnia 16 b. m. dane było 25-te jubileuszowe przedstawienie dla Związków Zawodowych, wystawiono „Peer Gynta".

Z okazji jubileuszowego przedstawienia, przedstawiciel Okręg. Kom. Zw. Zaw. tow. Walczak, wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie, w którym podniósł wielkie znaczenie teatru dla życia kulturalnego robotniczego, oraz zrozumienie powyższego zarówno przez dyrekcję teatru miejskiego jak i szerokie warstwy klasy pracującej. W końcu przytoczył kilka cyfr ilustrujących frekwencje na tych przedstawieniach a mianowicie: na 25 przedstawieniach było 13 861 osób za biletami płatnymi i 2550 za bezpłatnymi, poszczególne sztuki były grane razy: „Książe Niezłomny" 3, „Rajski Ogród" 1, „Kredowe Koło" 3, „Panna Flute" 2, „Dziady" 3, „Peer Gynt" 5, „Czarodziejska Fujarka" 1 (dla dzieci), „Wyzwolenie" 3, „Kawiarenka" 2 i „Tajfun" 2.

Jak widać z powyższego sztuki o podkładzie społecznym lub narodowym cieszą się większem powodzeniem.

—

Rada Miejska przy pracy.

Porządek ostatniego czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 19 go stycznia r. b. obejmował aż 24 sprawy. Mimo to posiedzenie Rady pod przewodnictwem tow. J. Holcgrebera trwało tylko przez 2 godziny i zakończone zostało o godz. 10 wiecz.

Rozpatrywane sprawy były uchwalane prawie że jednogłośnie, tak że opozycja wcale nie ujawniała się, za wyjątkiem jednej sprawy, przyznania emerytury w wysokości 40 proc. poborów dla długoletniego sekwestratora miejskiego, Jakóba Waksmana który przy masowej redukcji politycznej za poprzedniego Magistratu w 1925 r. został zredukowany bez powodu.

Niewątpliwie, że zmartwienie, spowodowane niesprawiedliwą redukcją, pociągnęło sparaliżowanie i niezdolność do pracy Waksmana.

Ciekawe i ośmieszające były przemówienia Kulamowicza i Groszkowskiego, którzy przyznali, że Waksman był dobrym pracownikiem, a jednak był zwolniony.

Było kilka spraw zamiany i nabycia drobnych terenów miejskich, niezbędnych dla prowadzenia na krańcach miasta na Rokiciu, dalszych prac kanalizacyjnych.

Rada Miejska zgodziła się na przejecie i prowadzenie przez miasto Biura Adresowego.

Rada przemianowała ulicę Szkolną i nazwała ją imieniem niedawno zmarłego działacza spółdzielczego Romualda Mielczarskiego, oraz zgodziła się na zezwolenie 30 pułkowi Strzelców Kaniowskich, stacjonującemu w Warszawie, na umieszczenie godła Łodzi na nowym sztandarze pułkowym.

Poszczególne sprawy z ramienia P. P. S. referowali tow. tow. radni: Kowalski, Andrzejak, Kałwajtys i Dolecki.

Do Komisji Rewizyjnej Komitetu Floty Narodowej został wybrany tow. Holcgreber, a do komitetu Rozbudowy miasta t. t. Ziemięcki, Izdebski. Holcgreber i Potkański.

W. S.

GDZIE WASZE SERCA.

Gdzie wasze serca, gdzie są serca wasze,
Gdzie są sumienia wasze — ludzie — katy?
Czekajcie, — pieśnią wam życie okraszę,
Z muzyką wkradnę się w wasze komnaty.

Czekajcie—zwołam tych czarnych pieśniarzy
Tych, co się krwawią dla was—roześmiani,
Tych z kilofami, w łachmanach nędzarzy,
Których się ciało dzisiaj dla was rani.

Pójdziecie w pląsy — tęgo grają oni
W swych norach-izbach, swym zębów zgrzytaniem
Świat idzie naprzód, świat wciąż naprzód goni
I żyćie stoi przed Jutra pytaniem.

A Jutro nasze — a toć wy dziś w szatach
Ojczyzny, ciągną z nas rodaków zyski,
Czekajcie jeno — po niedługich latach
Zasiądziem z wami — my, do jednej miski.

Ucztę sprawimy wam — wy jasne pany,
Nadejdzie koniec tej naszej udręki,
I przypomnimy wam Chrystusa rany,
Co znosił z nami za was swoje męki.

Stanisław Wolicki.

Urlopy dla robotników kanalizacji.

Grzechy poprzedniego Magistratu.

W poniedziałek, dnia 16 stycznia r. b. zgłosiła się do Prezydjum Magistratu delegacja robotników kanalizacyjnych, domagając się wypłaty ekwiwalentu za niewyzyskane urlopy w wysokości 2-dniowego zarobku za każdy przepracowany miesiąc. Żądanie swe delegacja motywowała tem, że inne kategorje robotników miejskich otrzymują urlopy względnie ekwiwalenty gotówkowe, zaś robotnicy kanalizacyjni, pracując przez okres czasu zbyt krótki dla otrzymania ustawowych świadczeń urlopowych, urlopów otrzymać nie mogą, choć stale są zajęci przy inwestycyjnych robotach miejskich.

Prezydjum Magistratu zajęło w zasadzie stanowisko przychylne wobec żądań delegacji robotników kanalizacyjnych i oświadczyło w osobach przyjmujących delegację t. t. wiceprezydentów: dr. Wielińskiego i Rapalskiego gotowość porozumienia się w przedłożonej sprawie ze Związkami Zawodowemi. W szczególności porozumienie to dotyczyć będzie warunków umownych na sezon przyszły, a między innemi i kwestji urlopowej.

Co się zaś tyczy czasu przeszłego, Prezydjum Magistratu stwierdziło, że nie może brać odpowiedzialności za krzywdzący robotników kanalizacyjnych stan rzeczy, spowodowany przez umowę, zawartą z poprzednim Magistratem.

W sprawie wyciągów z Ksiąg stałej ludności.

Jak wiadomo, Komisarjat Rządu na m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z ksiąg stałej ludności, do których są zapisani petenci.

Ponieważ wiele osób celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności zwraca się do kosztownych a zbytecznych pośredników, Magistrat powiadamia zainteresowanych, że wyciągi pomienione można otrzymać w Biurze Ksiąg Stałej Ludności przy Magistracie m. Łodzi (Plac Wolności 14, pokój Nr. 5).

Biuro to wydaje wyciągi dla osób zapisanych do ksiąg ludności stałej m Łodzi oraz w razie potrzeby pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla osób, zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich — za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.

Różne wiadomości.

Słuszna kara za łamenie ustaw.

Kapitalistom łamiącym obowiązujące ustawy o czasie pracy i o zakazie nocnej pracy kobiet i młodocianych udawało się zawsze uniknąć ostrego wymiaru kary, przez zbytnią pobłażliwość naszych sądów, zamieniający karę aresztu na grzywnę. Jednakże widocznie nawet sędziowska cierpliwość wyczerpała się i zarządzający fabryką „K. Buhle" p Kozak został skazany przez Sąd Pokoju na 7 dni bezwzględnego aresztu. P. Kozak odwołał się do Sądu Okręgowego, który wyrok Sądu Pokoju zatwierdził.

Nareszcie jednego przestępcę spotkała zasłużona kara.

Socjalistyczny Magistrat Żyrardowa.

Pisaliśmy już o tem, że podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej

P. P. S. otrzymała 16 mandatów

na ogólną ilość 24. Rada Miejska jest więc w większości socjalistyczną.

W ubiegłą środę odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, która do Magistratu wybrała samych pepesowców, a mianowicie: na prezydenta tow. Orlika, wiceprezydenta tow. Palucha i ławników: t. t. Dobrowolskiego, Osiecińskiego i Mecnera. Posiedzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Nie zabijaj!

W dniu 27 ub. m. wykryto i skonfiskowano w kościele jezuickim św. Michała w Monachjum (stolica Bawarji) ukryty pod ołtarzem znaczny skład broni, złożony z przeszło 200 karabinów maszynowych i części do nich, kilku tysięcy karabinów, przeszło 100 szabel, 300 masek gazowych, kilkaset rakiet świetlnych i znacznej ilości nabojów karabinowych.

Jak widzimy, niemiecki kler katolicki robi z kościołów magazyny morderczej broni do przyszłej wojny odwetowej z Francją. Gdzież jest piąte przykazanie?

Tow. Adolf Szendel

Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 4.I 1928 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł Tow. Adolf Szendel, w którym tracimy wielce zacnego i zasłużonego towarzysza pracy.

Tow. Adolf Szendel urodził się dnia 15.III 1888 r. w ziemi Kaliskiej. Do Łodzi przybył w roku 1891. Do organizacji P. P. S. wstąpił w roku 1905 pod pseudonimem Izydor i pracował jako bardzo czynny członek w grupie bojowej oraz należał do komitetu koła fabrycznego firmy Szajbler w Dzieln. „Księży Młyn".

W roku 1907 został aresztowany za działalność polityczną i po przesiedzeniu 1 roku w więzieniu zostaje zesłany na Sybir do gub. Orenburskiej, skąd po 3 miesiącach zdołał uciec i wrócić do Łodzi.

Wróciwszy do Łodzi, zaczął pracować w Elektrowni Łódzkiej jako murarz. Po przepracowaniu trzech i pół miesiąca wywołuje walkę o podwyżkę i uzyskał dla wszystkich pracowników murarzy po 50 kop. tygodniowo. Tem samem znów się rozkonspirował i powtórnie został aresztowany na jeden dzień przed mającym się odbyć ślubem z jego małżonką.

Dalej przechodzi znów cały etap carskich kazamat, zostaje zesłany do wiackiej obłasti na czas wojennego.

Po przebyciu na zesłaniu jednego miesiąca w końcu 1909 r. znów udaje mu się uciec z Sybiru do Łodzi. Otrzymuje lewy paszport na nazwisko Alfred Lik. Ukrywa się w Zgierzu i w Łodzi, pracując na utrzymanie w fabrykach.

W roku 1915 wraca do Elektrowni Łódzkiej jako pracownik, a jednocześnie jako obrońca sprawy robotniczej zakłada organizację P. P. S., pracując wśród otoczenia współtowarzyszy pracy i ciesząc się jaknajwiększem uznaniem wszystkich pracowników bez różnicy zapatrywań i przekonań politycznych, przeprowadzając wielokrotne podwyżki zarobku w 1925 roku. Był również założycielem Kasy Emerytalnej, ażeby tem zabezpieczyć byt pracowników Elektrowni na wszelki wypadek wydalenia albo też starości.

Zmarł, pozostawiając serdeczny żal wśród nas.

Niech Mu ziemia polska po wszystkie czasy lekką będzie!

Koło Pracowników P. P. S. Elektrowni Łódzkiej.

Z życia partji.

Do wszystkich Komitetów Partyjnych.

(KOMUNIKAT.)

Wszystkie Komitety Partyjne winny swoje lokalne wydawnictwa wyborcze, a więc odezwy, ulotki, afisze etc., wydawane we własnym zakresie, nadsyłać przynajmniej po 10 egz. do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. Tak samo winny nadsyłać wszelkie oficjalne okręgowe druki wyborcze, sejmowe i senackie.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Do wszystkich Czytelników, Sympatyków i Towarzyszy oraz Komitetów miejscowych P. P. S.

Prosimy o nadesłanie nam korespondencji, notatek, wiadomości wszelkiego rodzaju o stanie kampanji wyborczej na terenie, na którym działa dana organizacja partyjna.

Chodzi nam głównie o rzeczy następujące: 1) nasza akcja wyborcza — zgromadzenia, uchwały zgromadzeń, związków i t p. 2) Akcja innych grup i stronnictw; 3) Zachowanie się starostów, policji, wogóle administracji państwowej.

Korespondencje powinne być możliwie treściwe, ale pełne.

Nowe władze partyjne.

W środę, dnia 18 stycznia r. b. w obecności 24 osób odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. w Łodzi w celu dokonania wyboru Egzekutywy.

Wynik wyborów jest następujący: tow. Dr. Edmund Wieliński—przewodniczący O. K. R-u i Egzekutywy, tow. Antoni Purtal—wiceprzewodniczący, t. Stanisław Rapalski—wiceprzewodniczący, t. Eugenjusz Ajnenkiel—sekretarz, t. Józef Wojdan—skarbnik, t. t. Inż. Jan Holcgreber, Stanisław Kowalski, Stanisław Wojdan, Edward Andrzejak, Leopold Kastaniak, Klementyna Grodzicka—członkowie Egzekutywy.

Dzielnica Bałuty.

W niedzielę, dnia 29 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej rano, odbędzie ogólne zebranie członków dz. „Bałuty" P. P. S.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

Wzywa się wszystkich członków sekcji muzycznej dz. „Bałuty" do składania książeczek członkowskich, celem ostemplowania, u sekretarza dzielnicy tow. Stanińskiego.

Termin ostateczny do dnia 1 lutego 1928 r.

Wzywa się wszystkich członków dzielnicy do regulowania zaległych skła-dek członkowskich za rok 1927.

Skarbnik dzielnicy urzęduje w środy od godz. 7-ej do 9-ej wiecz., w niedziele od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe.

Dzielnica Czerwona

W niedzielę, dnia 22 stycznia o g. 10 rano, odbędzie się konferencja dzielnicowa na którą uprasza się o bezwględne przybycie.

Jednocześnie podaje się do wiadomości poniższy porządek obrad:

1) Sprawozdanie z wstępnych prac komitetu i sprawozdanie z rocznej konferencji międzydzielnicowej.
2) Referat polityczny.
3) Dyskusja nad referatem.
4) Wolne wnioski.

Komitet.

Dzielnica Prawa.

Skarbnik dzielnicy Prawej urzęduje w środy każdego tygodnia, od godz. 16-ej do 21 wiecz. Uprasza się tow. o uregulowanie należności zaległej, najpóźniej do 1 lutego 1928 r.

Z życia młodzieży T. U. R.

Koło im. G. Daniłowskiego—Aleksandrowska 39.

W piątek, dnia 20-go stycznia r. b. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła.

Koło im. Waryńskiego—Letnia 1.

W niedzielę, dnia 22 stycznia r. b. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła. O godzinie 6 wieczorem odbędzie się uroczystość z okazji przypadającej 65-rocznicy Powstania Styczniowego.

Koło imienia Narutowicza — Rzgowska 143.

W niedzielę, dnia 22 stycznia r. b. o g. 4 po południu odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła.

Miejskie Kino Oświatowe.

W niedzielę, dnia 22 stycznia r. b. o godzinie 10-ej rano w Miejskim Kinie Oświatowem, przy ul. Rokicińskiej róg Wodnej będzie wyświetlany film p. n. „PIOTR WIELKI".

Pozostałe bilety można nabywać przy wejściu.

Sekcja Muzyczna.

Kom. Wyk. Łódzk. Org. Młodz. T. U. R. organizuje Sekcję Muzyczną. Zapisy przyjmowane są w czwartki od 7—9 wiecz. w lokalu T. U. R. Narutowicza 50.

Baczność członkowie Chóru.

Komitet Wykonawczy Łódzkiej Org. Młodz. T.U.R zawiadamia, iż lekcje chóru odbywają się w sali Związku Zawodowego Drukarzy, ul. Nawrot 20 (lewa oficyna) w środy każdego tygodnia o godz. 7 i pół w.

Zapisy w dalszym ciągu są jeszcze przyjmowane.

Pożądanem jest, aby starsi towarzysze partyjni i sympatycy wstępowali do chóru.

Spółdzielnia „Turowiec"

poleca najnowsze wydawnictwa Księgarni Robotniczej: wspomnienia tow. Kwapińskiego p. t. „Organizacja Bojowa. Katorga. Rewolucja Rosyjska". Cena 1 zł. Gustawa Daniłowskiego — „Bandyci z P.P.S." cena 2,50 zł. Kalendarz Robotniczy. „Pobudki" w cenie 3 zł. Kalendarz Młodego Robotnika w cenie 50 gr.

Koszulki organizacyjne kostjumy sportowe, zawiadomienia o zebraniach, wycieczkach, zabawach, w sprawie regulowania składek członkowskich i t. d.

Spółdzielnia „Turowiec" mieści się w lokalu T. U. R Narutowicza 50 i czynna jest we wtorki, czwartki i piątki od 7—9 wiecz.

„Polityka" w sporcie robotniczym.

Już niejednokrotnie to czy inne pismo burżuazyjne występowało „płomiennie, zasadniczo etycznie" atakując sport robotniczy.

Zakulisowe te ataki prowadzone są w celu pomożenia do osiągnięcia korzyści niektórym organizacjom burżuazyjnym, albo wręcz faszystowskim, jak to miało ostatnio miejsce w Będzinie, gdzie fabrykant Fürstenberg zorganizował faszystowski klub sportowy „Praca" i pod groźą utraty zarobku nakazał zatrudnionym u niego robotnikom wstąpienie do tego klubu, kosztem oddawna istniejącego na terenie Będzina rob. kl. sp. „Zagłębianki", którego byli członkami.

„Ilustr. Kurjer Krak." wziął sobie za zadanie zwalczanie klasowego ruchu robotniczego dowodząc, że przez propagowanie sportu robotn. wprowadza się politykę do sportu, natomiast, wg. Kurjera, tylko sport burżuazyjny dąży do „fizycznego i moralnego odrodzenia młodzieży".

O apolityczności sportu burżuazyjnego niech świadczy fakt, że właśnie na skutek naganki na sport rob. prowadzonej przez wspomniany Kurjer. Magistrat Krakowski odebrał salę gimnastyczną klubowi rob. „Legja" pozwalając natomiast, aby w całym szeregu szkół trenowała organiz. „Sokół", albo inne podobne jej organizacje burżuazyjne.

We Lwowie i Łodzi, ani jeden klub robotniczy nie otrzymał boiska, pomimo starań i interwencji Zw. Rob. Stow. Sport. i miejscowych komitetów okręgowych.

Sport robotniczy podkreśla swój klasowy charakter, a ruch sportu robotniczego jest ogniwem w ogólnym ruchu wyzwoleńczym proletarjatu i jeżeli ktoś uznaje za polityke żądania boisk i sal gimnastycznych, poparcia przez państwo i samorządy Robotniczych Klubów Sportowych, to przyznajemy z dumą, że mają rację — w ich pojęciu jesteśmy organizacją polityczną.

Ale jak wygląda wtedy „apolityczność" drugiej strony?

Wystąpienia pism burżuazyjnych są zupełnie wyraźne i najważniejsze argumenty posiadają bardzo słabą siłę przekonywującą.

Tyle lub mniej od sportu burżuazyjnego jest polityki w Zw. Rob. Stow. Sportowych.

Naszym zadaniem jest wychowanie młodzieży robotniczej, aby fizycznie i moralnie była najbardziej zbliżona do ideału świadomego obywatela Państwa i dobrego członka klasy robotniczej.

Politykę niech prowadzą organizację polityczne Zw. Rob. Stow. Sport. nie miesza się do polityki, ale nigdy nie zaniecha swego klasowego charakteru.

W myśl głoszonych przez nas ideałów każdy robotnik sportowiec winien być członkiem klubu robotniczego.

Lange.

Korespondencje.

Warszawa.

(Korespondencja własna).

W warszawskich fabrykach tiulu i firanek, robotnicy zmuszeni ciężkiemi warunkami pracy i niskiemi zarobkami porzucili pracę w dniu 10 października r. ub., wystawiając za pośrednictwem Zarządu Oddziału Związku Włók. żądania podwyższenia płac robotniczych o 50 proc. Przyczem zaznaczyć należy, że Komisja Statystyczna m. st. Warszawy wyliczyła, za okres przez który robotnicy ci nie otrzymali żadnej podwyżki, wzrost drożyzny o 44 proc. Jak widać z powyższego wyliczenia komisji statystycznej oraz biorąc pod uwagę, że robotnicy na początku 1925 r. zostali zmuszeni przez przemysłowców do obniżenia swych zarobków o 26 proc., to żądanie robotników nie jest wygórowane i uznać je należy całkowicie za słuszne.

Walka wywołana przez nienasyconych zysków kapitalistów trwa już trzy miesiące. Stu pięćdziesięciu robotników walczy bohatersko o głodzie z zachłannym kapitałem w imię poprawy swego i swych rodzin bytu.

Wobec tego, że fabrykanci starają się zwerbować łamistrejków, podaje się do wiadomości ogółu robotników wykaz fabryk objętych strejkiem, a mianowicie:

Szlenkie, Wydzga i Weyer, ul. Dzielna 91, Sto-Jerskie Zakłady Przemysłowo Handlowe (dawniej W. Getlich), Drezdeńska Manufaktura (obecnie Krusze i Ender), ul. Górczewska 14 i fabryka tiulu Musmana. Ostrzega się równocześnie przed przyjmowaniem pracy w wyżej wymienionych firmach.

Kamienica Polska.

W firmie „Flach", na której czele stoi jako generalny dyrektor ks. Sydzimir, można stwierdzić największy wyzysk robotników. Kosztem głodowych płac robotniczych w firmie tej utrzymuje się cały sztab personelu administracyjno-handlowego, opłacanego iście po królewsku, a garstce zatrudnionym w tej firmie robotnikom (wszystkiego 76 osób) nie wypłaca się zarobków po kilka tygodni, nie udziela się urlopów ustawowych i t. p.

Rozgoryczenie robotników doszło do ostatecznych granic, to też przed tygodniem porzucili pracę, domagając się unormowania płac jak i ogólnych warunków pracy.

Parafianin.

Sosnowiec.

(Korespondencja własna).

Zarząd Oddziału Związku w Sosnowcu zawarł umowę z firmą „C. G. Schön" w Sosnowcu na zasadzie której robotnicy otrzymali od dnia 1 listopada r. ub. podwyżkę płac o 5 proc. Umowa ta zagwarantuje robotnikom, że o ile drożyzna wzrośnie do dnia 1 marca 1928 r. po nad 3 proc., płace robotnicze zostaną podwyższone o wykazaną przez Komisję Statystyczną różnicę.

Nadmienić należy, że w Sosnowcu znajdują się dwie fabryki włókienniczne (przędzalnie wełny czesankowej) z których w jednej z nich t. j. „C. G. Schöna" robotnicy są zorganizowani w naszym Związku i dzięki temu mają znośne warunki pracy i płacy, natomiast w fabryce Diettla robotnicy wogóle do żadnej organizacji nie należą i pracują w okropnych warunkach moralnych i materjalnych.

Najwyższy czas, aby robotnicy z firmy Diettla zrozumieli konieczność przynależenia do organizacji zawodowej i wspólnie z robotnikami fabryki Schöna prowadzili walkę o lepsze warunki pracy i płacy.

Myszków.

(Korespondencja własna).

W tutejszej przędzalni Augusta Smielcera robotnicy pracują za głodowe płace. Mimo, iż firmę obowiązuje ogólnie stosowany w przemyśle włókienniczym cennik płac, to jednakże zarabiają zaledwie 50% tego co w innych osrodków przemysłowych.

Zarząd fabryki tłomaczy niski poziom płac tem, że fabryka posiadając maszyny starej konstrukcji przez co nie jest w stanie konkurować z innemi fabrykami posiadającemi nowoczesne urządzenia techniczne i tylko dzięki niskim płacom robotniczym fabryka może pracować.

Zarząd Oddziału Związku w Myszkowie wystąpił do firmy z żądaniem podwyższenia wszystkich płac robotniczych o 15%. W razie nieuwzględnienia wystawionych żądań Związek zdecydowany jest wezwać robotników do walki.

Nasi polscy przemysłowcy znają tylko jeden sposób prowadzenia konkurencji — niskie płace robotnicze. Kapitaliści zamiast wprowadzić nowoczesne urządzenia techniczne do swych fabryk, dążą do najniższych płac robotniczych, przez co pozbywają się poważnego konsumenta w osobie zbiedzonego robotnika.

Zgierz.

(Korespondencja własna).

W dniu 24 ub. m. odbyła się konferencja z firmą „Tow. Akc. Lana" przy udziale przedstawiciela Zarządu Głównego tow. Walczaka, oraz Inspektora Pracy 19 obw., w sprawie odmowy udzielenia robotnikom urlopów, uregulowania płac, oraz pracy w godzinach nadliczbowych.

Po dłuższej dyskusji firma zobowiązała się udzielić robotnikom urlopów, niezatrudniać w pracy dłużej niż osiem godzin. Sprawę uregulowania płacy odłożono, albowiem nosi ona charakter ogólny i może być załatwiona jedynie równocześnie dla całego Zgierza.

Jest to charakterystyczne, że w fabryce Lana związek klasowy przeprowadził walkę o urlopy, za co firma mszcząc się wydaliła 7 najlepszych robotników.

Związek „Praca" i Ch. D. zupełnie zbankrutowały i nie dają o sobie znaku życia, gdyż robotnicy przekonali się, że związki te bardzo często odgrywały rolę sługusów kapitału. Robotnicy muszą wszystko uczynić, aby odbudować Zw. Klas.

Robotnik.

Częstochowa.

(Korespondencja własna).

Na terenie naszego miasta najgorszą opinią cieszy się fabryka „Peltzerów", albowiem dyrekcja tej fabryki stale nie dotrzymuje warunków umowy zbiorowej. Na tle tym są ciągłe zatargi. Również traktowanie robotników przez poszczególnych kierowników oddziałów jest poprostu karygodne, a w szczególności postępowanie dyrektora Redera. Pan „dyrektor" obcokrajowiec, gdyż jest alzatczykiem, wymyśla robotnikom od „polskich świń" i t. p.

Robotnicy zamiast odpowiednio na to zareagować, godzą się milcząco na propozycję dyrekcji pracowania godzin nadliczbowych bez ustawowego wynagrodzenia. Inaczej jednak być nie może, gdyż robotnicy tej fabryki stronią od organizacji zawodowej, mając widocznie więcej zaufania do tych, którzy traktują ich jak „polskie świnie" aniżeli do swej organizacji. Należy mieć jednak nadzieję, iż robotnicy poczują swą godność jako obywatele polscy i precz przepędzą tych, co z łaski polskiego robotnika jedzą polski chleb, a w zamian traktują go jako „polskie świnie".

W fabrykach przemysłu jutowego panuje duże ożywienie, co Związek stara się wykorzystać i zażądać od przemysłowców podwyższenia płac robotniczych. Obecnie toczą się pertraktacje z przemysłowcami w sprawie uregulowania płac w wydziale mechanicznym.

Związki „Praca" i Ch. D. na terenie Częstochowy są skompromitowane i nieomal zupełnie utraciły wpływy wśród robotników.

Spółdzielcze kursy korespondencyjne.

Można rozpocząć naukę na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych, Uczestnicy zapisani i w tym terminie otrzymają materjał do przerobienia z obranych przez siebie przedmiotów.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne są tem dogodne, iż same przychodzą do Uczestnika do domu, nie krępują więc Uczestnika ani co do czasu, ani co do terminu, ani co do miejsca wykonania pracy, a przytem jako instytucja społeczna jest bardzo dostępna (80 gr. za wykład łącznie z korektą i portem pocztowem.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Kursów, Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. poczt 38.

Program Kursów: 1) Podstawy ekonomiczno społeczne spółdzielczości wykładów 20. 2) Organizacja wewnętrzna spółdzielni spożywców wykładów 10. 3) Spółdzielczość spożywców wykł. 10. 4) Stan współczesny spółdzielczości spożywców zagranicą wykł. 20 4 a) Zadania i organizacja spółdzielni wojskowych wykł. 10. 5) Przepisy prawne, obowiązujące spółdzielnie wykł. 10. 6) Rachunkowość spółdzielni spożywców wykł. 30. 7) Rachunkowość wielosklepowych spółdzielni i wytwórni wykł. 10. 8) Sztuka sprzedawania wykł. 10. 9) Towaroznawstwo wykł. 20. 10) Arytmetyka handlowa wykł. 20. 11) Nauka o handlu wykł. 10. 12) Korespondencja wykł. 10.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi - Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 1 lutego r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Eibuszyc A., Zawadzaka 40, dwie szafy.
2. Epsztajn S., Wólczańska 3, meble.
3. Fogel J., Południowa Nr. 20, kredens.
4. Frenkiel E., Piotrkowska 54, biurka.
5. Filiposki A., Piotrkowska 90, fortepian.
6. Finkelsztajn J., Lipowa 31, kredens.
7. Feder. Narutowicza 34. szafa.
8. Frenkel A., Narutowicza 35, kredens.
9. Fipowski M., Narutowicza 39, kredens.
10. Fiszel W., Narutowicza 49, meble.
11. Forduński J., Nowocegielniana 12, meble.
12. Finkelsztajn Z., Południowa Nr. 8, tremo.
13. Friedman M., Południowa 13, dwie szafy.
14. Faktor F., Aleje 1-go Maja 48, meble.
15. Futerko M., Wólczańska 15, meble.
16. Flankowski J., Juljusza 15, meble.
17. Gelbardowa Z., Cegielniana Nr. 53, meble.
18. Grünfeld L., Gdańska Nr. 35, kredens.
19. Glaser H., Piotrkowska 211, pomocnik kredensu.
20. Getner J., Piotrkowska 64, wyroby tytoniowe.
21. Glanc H., Wschodnia Nr. 59, biurko.
22. Grossman W., Narutowicza 4, meble.
23. Gutman R., Narutowicza 9, kredens.
24. Gerson J., Narutowicza 40, meble.
25. Geldblum J., Narutowicza 41, biurko.
26. Gozłow P., Narutowieza 46, meble.
27. Goldblum N., Narutowicza 47, meble.
28. Gutsztadt E., Gdańska Nr. 64, meble.
29. Goldring S., Południowa 9, zegar.
30. Gadje M., Południowa 11, maszyna do szycia, meble.
31. Getdankier A., Sienkiewicza Nr. 22, meble.
32. Gliksman St. Narutowicza 32, kasa.
33. Gliksman E., Wólczańska 2, meble.
34. Graicer I., Wólczańska Nr. 21, kredens.
35. Groskopf H., Wólczańska 37, meble.
36. Gutman Sz., Wólczańska 37, meble.
37. Goński M., Wólczańska 65, kredens.
38. Hamburger B., Aleje I-go Maja Nr. 11—20, kredens.
39. Helmer J., Południowa Nr. 9.
40. Herszkowicz i Piotrkowska Nr. 24, sto metrów towaru.
41. Hornsztajn i Librach, Narutowicza 18, towar wełniany.
42. Herc F., Narutowicza Nr. 47, meble.
43. Halperin M., Nowocegielniana Nr. 12, otomana.
44. Helmer J., Południowa Nr. 9, kredens.
45. Handelsman J., Sienkiewicza Nr. 2, lustro.
46. Icekson L., Południowa Nr. 9, zegar.
47. Jakubowicz N., Południowa Nr. 15, meble.
48. Jordan I., Sienkiewicza 2, meble.
49. Izbicki M., Wólczańska Nr. 4, maszyna do szycia, meble.
50. Kawałek L., Sienkiewicza 13, obuwie.
51. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble.
52. Krauze J., Południowa Nr. 13, meble.
53. Kowalski K., Nowotargowa 9, maszyna do pisania, meble.
54. Kon M., Narutowicza 4, towar wełniany.
55. Kowalczyński A., Narutowicza 31. dziesięć stolików z marmuru. meble.
56. Klin J., Narutowicza Nr. 41, tremo.
57. Kampel O., Narutowicza Nr. 5, meble.
58. Krauze J., Południowa 13, meble.
59. Kon D., Południowa 24, zegar.
60. Icek Kleinrerer, Wólczańska Nr. 2, sto kg. farby czerwonej.
61. Kenig I., Wólczańska Nr. 43, kredens.
62. Kon M., Wólczańska Nr. 55, meble.
63. Lewinson J., Cegielniana 57, meble.
64. Lider J., Piotrkowska Nr. 26, meble.
65. Lasman S., Piotrkowska 54, kredens.
66. Litwin i S-ka, ul. Kopernika Nr. 56—58, meble.
67. Landsberg, Sittenfeld i Redel, Narutowicza 6, maszyna do pisania.
68. Łubiński Dawid, Narutowicza Nr. 11, otomana, meble.
69. Liberman N., Narutowicza 22, 50 sztuk towaru.
70. Lurje M., Narutowicza 41, meble.
71. Linkowicz J., Wschodnia 17, kredens.
72. Lewkowicz M., Południowa Nr. 9, meble.
73. Lichtensztajn M., Południowa 20, meble.
74. Lichtenberg T-wo Akc., Sienkiewicza 9, maszyna do pisania.
75. Lewin N., Wólczańska Nr. 43, kredens.
76. Lichtensztajn E., Wólczańska Nr. 52, kredens.
77. Mędrzycki E. i R., Piotrkowska 24, meble.
78. Mitler A., Piotrkowskai 46, sto książek.
79. Michalski W., Narutowicza Nr. 10, osiem stolików marmurowych.
80. Mertenfeld B., Cegielniana 66, kredens.
81. Machnik J., Nowotargowa 20, szafa.
82. Mączka R., Natutowicza 16, meble.
83. Mokrski K., Nowocegielniana Nr. 22, kredens.
84. Medrzycki W., Południowa Nr. 81, meble.
85. Michalski W., Narutowicza Nr. 10, stoliki z marmurowemi płytami.
86. Minc i Basiewicz, Wólczańska 53, dwie paczki przędzy.
87. Niezabytowski K., Traugutta Nr. 6, kasa ogniotrwała.
88. Offenbach K., Aleje I-go Maja Nr. 2, meble.
89. Orzechowski R., Piotrkowska 48, fotel.
90. Ofenbach M., Narutowicza 7, dwa serwisy, stół.
91. Opoczyńska R., Nowocegielniana 12, meble.
92. Gerson P., Piotrkoska Nr. 50, meble.
93. „Polros" Szmuklowski i Szumacher, Piotrkowska 76, meble, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
94. Pokorowski R., Narutowicza Nr. 3, osiem kg. herbaty.
95. Przysławski M., Narutowicza Nr. 22, szafa.
96. Puterman Ch., Narutowicza Nr. 38, meble, towary kolonjalne.
97. Pik N., Aleje Kościuszki 13, kredens.
98. Plau M., Sienkiewicza Nr. 12, 4 biurka.
99. Piotrkowska B., Wólczańska Nr. 2, meble.
100. Akc. Tow. Przemysł Jedwabny, Wólczańska 13, dwa biurka.
101. Przybyszewicz Sz., Wólczańska 37, meble.
102. Pacanowski M., Wólczańska Nr. 43, meble.
103. Ratner J., Piotrkowska 70, kasa ogniotrwała, biurka.
104. Rozenberg Sz., Gdańska 44, kredens.
105. Rozenblum, Narutowicza 9, 20 butelek wina.
106. Rozenberg J., Nowocegielniana Nr. 19, meble.
107. Rozencwaig H., Południowa Nr. 11, maszyna do szycia.
108. Rotfogel L., Południowa 16, meble.
109. Rozenfeld Sz., Południowa 21, dwie szafy.
110. Rotenberg Z., Południowa 22, szafa.
111. Rozenberg J., Południowa 25, kredens.
112. Biterman F., Sienkiewicza 15, meble.
113. Rotenberg A., Sienkiewicza Nr. 15, 30 butelek wódki.
114. Rubinsztajn K., Nawrot 7, zegar.
115. Rotberg, Wólczańska Nr. 53, meble.
116. Styrcza J., Piotrkowska 9, 25 kapeluszy.
117. Strykowski Ch., Piotrkowska Nr. 26, meble.
118. Szmulewicz I. Piotrkowska Nr. 62, kredens.
119. Szmulowicz J., Piotrkowska Nr. 80, kasa ogniotrwała.
120. Sztrach A., Narutowicza 18, meble.
121. Sztein L., Narutowicza 44, meble.
122. Szmalewicz Sz., Południowa 8, kredens.
123. Solarz E., Południowa 18.
124. Szlamowicz Z., Południowa 20, meble.
125. Speidel J., Nawrot 7, meble.
126. Szwarc, Sienkiewicza 6, meble.
127. Szapiro D., Sienkiewicza 17, meble.
128. Sier J., Wólczańska 4, kredens.
129. Seidenfeld M., Wólczańska 27, przędza.
130. Szteinhorn G., Wólczańska 41, meble.
131. Twerska H., Cegielniana 17, szafa.
132. Torończyk J., Piotrkowska 64, meble.
133. Tepler F., Wschodnia 74, zegar.
134. Tajtelbaum J., Narutowicza 32, biurko.
135. Teman Z., Wólczańska 17, biurko.
136. Unger J., Wólczańska 27, meble.
173. Wolfson Tow. Akc., Piotrkowska 78, kasa ogniotrwała, biurka.
138. Warchaft A., Cegielniana 43, zegar.
139. Witkind O., Narutowicza 47, kredens.
140. Wegmeister N., Narutowicza 49, szafa.
141. Wiśniewski K., Narutowicza 58, kredens.
142. Wald J., N.Cegielniana 12, kredens.
143. Wygodzki D., N.Cegielniana 52, biurko.
144. Witoński W., Południowa 13, meble, pianino.
145. Winer S., Sienkiewicza 2, 7 stolików marm.
146. Welnicki J., Sienkiewicza 18, bufet.
147. Weinsztajn I., Wólczańska 62, lustro.
148. Zand F., Piotrkowska 81, meble.
149. Zaremba S., Zawadzka 6, kasa ogniotrwała.
150. Zaidman I., Narutowicza 7, tremo.
151. Ziembiński P., Narutowicza 24, meble.
152. Zawadzki, Sienkiewicza 22, urządzenie kantoru.
153. Zalcheim W., Wólczańska 3, toaleta.

W dniu 3 lutego, między godz. 9 rano, a 4-tą po południu.

1. Anykiel A., Radwańska 42, szafa.
2. Błaszczyk A., Wilcza 10, maszyna do szycia.
3. Brzeziński J., Tylna 11, piasivo.
4. Bauer T., Nawrot 94, lustro.
5. Baldinger M., Wysoka 20-22, maszyna do pisania.
6. Dept J., Skierniewicka 12.
7. Eitingon N. i S-ka, Sienkiewicza 82-84, biurko.
8. Finster T., Juljusza 17, maszyna do pisania.
9. Frydman Sz., Sosnowa 13, worek mąki.
10. Fajngold Ch., Radwańska 17, kredens.
11. Fiszer O., Juljusza 15, meble.
12. Górny J., Wileńska 34, meble, różny towar w sklepie.
13. Góralczyk J., Wiznera 26, warsztat stolarski.
14. Gesner O., Wólczańska 109, samochód.
15. Goński A., St. Rynek 9, przędza.
16. Goldman I., Napiórkowskiego 49, blacha cynkowa.
17. Gryg St., Radwańska 55, meble.
18. Gutman I., Nawrot 100, drzewo.
19. Gutman L., Nawrot 100, deski, meble.
20. Golc M., Wólczańska 222, kredens.
21. Hajman K., Brzozowa 4, szafa.
22. Holi F., Obywatelska 39, kontuar.
23. Jezierski F., Sz. Pabjanicka 60, kredens.
24. Kowalski J., Grabowa 9, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
25. Kowalski G., Zamenhoffa 12, mydło.
26. Kielski A., Senatorska 16, meble, maszyna do szycia.
27. Karwat M., Sosnowa 15, worek mąki.
28. Kujawski A., Targowa 34, meble.
29. Kurbitz R., Zamenhoffa 26, pianino.
30. Klot H., Główna 59, meble.
31. Leder S., Kątna 12.
32. Lewy B., Śląska 82, maszyna do szycia.
33. Lewit i Brzeziński, Sienkiewicza 163, 2 biurka.
34. Lewi H., Kilińskiego 153, meble.
35. Mojżeszowa R., Piotrkowska 114, pianino.
36. Maciejewski B., Przędzalniana 42, meble.
37. Michel H., Sienkiewicza 100, biurko.
38. Nosek F., Zamenhofa 15, tremo.
39. Nowicki Sz., N.Zarzewska 13, 3 szt. skóry.
40. Opoczyński H., Wodna 12-14, 2 biurka.
41. Pokojowczyk St., Napiórkowskiego 47, obrus.
42. Pohl F., Wodna 15, 2 szafy.

(Dokończenie na str. nast.).

43. Pietranek L., Piękna 21, meble.
44. Pawlak W., Kilińskiego 143, kontuar.
45. Rusak St., Grabowa 26, meble, maszyna do szycia.
46. Richter A., Radwańska 18, meble.
47. Raabe P., Piotrkowska 143, meble.
48. Sale A., Piotrkowska 192, stół.
49. Salc A., Piotrkowska 192, meble.
50. Tkacz, Szara 3, meble.
51. Tomesz J., Wiznera 9, meble.
52. Tauba H., Wodny Rynek 14, meble.
53. Targownik I., Kilińskiego 141, meble.
54. Wutke A., Piotrkowska 157, 100 mtr. towaru.
55. Wenske F., Targowa 14, pianino.
56. Wygodzki W., Kilińskiego 95, 2 szafy.
57. Wasiak J., Kopernika 42, meble.
58. Walter W., Sz. Pabjanicka 20, meble.
59. Weksler D., Orla 15, meble.
60. Zalewski i Zyger, Sosnowa 8, meble.

W dniu 3 lutego r. b. miedzy g. 9-tą rano, a 4-ta po południu.

1. Adam H., Andrzeja 46, meble
2. Adamczyk J., N.Zarzewska 46, meble.
3. Adler S., Nawrot 38a, kredens.
4. Angersztajn S., Wólczańska 74, kredens.
5. Aronson M., Wólczańska 78, biurko.
6. Beker P., Al. Kościuszki 93, kasa ogniotrwała.
7. Bertschinger H., Wólczańska 125, meble.
8. Butchard K., Rokicińska 47, meble.
9. Dimetman N., Rokicińska 33, meble.
10. Derdzikowski W., Wólczańska 156, szafa.
11. Engel L., Radwańska 6, meble.
12. Engel R., N.Pabjanicka 45, meble.
13. Elman F., Nawrot 1a, 4 zegary.
14. Fice B., Napiórkowskiego 73-75, 2 maszyny.
15. Fiszera SS-wie, Pusta 9, meble.
16. Graliński B. i Nazdowicz, Nawrot 84, maszyna
17. Grinbaum B-cia, Główna 62, meble.
18. Goździcki M., Rokicińska 37, meble.
19. Goński i Engelman, St. Wólczańska 9, przędza.
20. Guttel H., Wólczańska 117, 2 biurka.
21. Grzegorzewski M., Wólczańska 139, kredens.
22. Hentschel K., Kilińskiego 130, biurko.
23. Hecht M., N.Zarzewska 9, meble.
24. Hekt M., N.Zarzewska 9, meble.
25. Hecht Sz., N.Zarzewska 9, meble.
26. Hergog H., Wólczańska 74, otomana.
27. Jóźwiński W., Rokicińska 69, meble.
28. Janik J., Wólczańska 112, szafa.
29. Jeszczyk M., Wólczańska 222, szafa.
30. Kowalczyk P., Kilińskiego 213, kontuar.
31. Kalinowski Wł., Piotrkowska 199, meble
32. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
33. Kober P., Piotrkowska 104, pianino.
34. Krysiak A., Wólczańska 144, meble.
35. Kowalski A., Sosnowa 1, kontuar.
36. Lwow J., Gdańska 81, 2 maszyny do pisania, meble.
37. Lewin Sz., Kilińskiego 86, meble.
38. Littauer M., Nawrot 7, kredens.
39. Laufer S., Sosnowa 9, 5 gobelinów.
40. Lifszyc A., Piotrkowska 37, 10 bel towaru.
41. Likiernikowa Fr., Wólczańska 74, meble.
42. Likiernik L., Wólczańska 74, meble.
43. Lipiński Z., Wólczańska 85, meble.
44. Langhof A., Wólczańska 157, kredens.
45. Myśliborski D., Kilińskiego 86, zegar.
46. Makówka A., Andrzeja 7, 2 biurka.
47. Maliniak W., Gdańska 96, biurko.
48. Makówka A., Rokicińska 20, 2 worki mąki.
49. Manicjus Z., Wólczańska 74, tremo.
50. Mesiner B., Wólczańska 77, meble.
51. Markowicz K., Wólczańska 109, meble.
52. Manase Z. i SS-wie, Wólczańska 198-200, meble.

(Dokończenie).

53. Neugoldberg D., Andrzeja 7, szafa.
54. Nirnsztajn J., Piotrkowska 123. kredens.
55. Napęd F-ma, Piotrkowska 164. 100 kłęb. szpagatu.
56. Perczuk A., Wysoka 20-22. kredens.
57. B-cia Przygórscy, Piotrkowska 104, maszyna do pisania.
58. S-ka Zarobkowa. Przem. Włókien., Sienkiewicza 113. biurko.
59. Pietrzak St., Nawrot 8, mydło.
60. Potz Cz., Radwańska 26-35. maszyna do pisania.
61. Pijanowski i Fidosa, Wólczańska 91. 2 szafy.
62. Pol, Wólczańska 161, meble.
63. Ral M., Wólczańska 230, meble.
64. Szałdyjewski D., Główna 42. 150 klg. mydła.
65. Szulc K. i S-ka. Karola 11-13, kasa ogniotrwała.
66. Śpiewak M., Piotrkowska 116. meble.
67. Szyffer M. Wólczańska 127. 100 klg. przędzy.
68. Słabik J., Wólczańska 222, meble.
69. Tochterman i Rajss, Piotrkowska 132. meble.
70. Tenenbaum M., Senatorska 28, maszyna do pisania, meble.
71. Tusk H., Piotrkowska 275. meble.
72. Wilczyn Gecel, Senatorska 28, meble.
73. Włodarski P., Piotrkowska 113, meble.
74. Wutke A., Piotrkowska 157, sztuka towaru.
75. Wilczkowska E., N.Zarzewska 6. maszyna do szycia.
76. Wiślicki Ch., Nawrot 7, kredens.
77. Wolkensztajn B-cia, Wólczańska 125. meble.
78. Zobel J., Nawrot 7, meble.

Zwycięstwo listy No 2 jest zwycięstwem całej klasy pracującej!

Czy opłaciłeś PRENUMERATĘ
za miesiąc styczeń.

Zaginęła legitymacja partyjna P. P. S. № 474 na imię Jana Wróblewskiego.

Tow. Dunajewski Piotr zagubił legitymację party ną za nr. 825.

Ceny ogłoszeń Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości i milimetra

Miejscowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. K. Baranowskiego, w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.